

Kraków, 4 sierpnia 2023 r.

dr hab. Kinga Michałowska, prof. UEK

Katedra Prawa Cywilnego, Gospodarczego
i Prywatnego Międzynarodowego
Instytut Prawa, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Pasek pt. „Instytucja uznania ojcostwa - kwestie konstrukcyjnoprawne”, przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Elżbiety Klat-Górskiej, prof. UW

I. Wybór tematu

Doktorantka podjęła w swojej rozprawie problem badawczy o doniosłości teoretycznej, jak też praktycznej. Włącza się bowiem swoją wypowiedzią w głosy doktryny wskazujące na znaczenie oraz potrzebę zmian w regulacjach prawnych dotyczących ojcostwa, w tym w szczególności instytucji uznania ojcostwa oraz roli ojca w życiu dziecka. Autorka prowadzi badania skupione wokół problematyki ojcostwa jako realizacji podmiotowego prawa mężczyzny do rodzicielstwa określonego dziecka, roli współczesnego ojca w życiu dziecka i jednego ze sposobów ustalenia rodzicielskiego statusu ojca - uznania ojcostwa. Analiza poszczególnych wątków pracy potwierdza, że wszystkie w ścisły sposób związane są z tematem i pozwalają na jego wielopłaszczyznowe ujęcie. Mimo dostępnych na rynku opracowań dotyczących kwestii ojcostwa, w tym sposobów jego ustalenia, niewiele z nich poświęconych jest zagadnieniom odniesionym stricte do samego uznania. Opracowania mają raczej charakter ogólny i nie są nakierowane na kompleksową prezentację ustaleń naukowych skupionych na tym konkretnym sposobie ustalenia ojcostwa, jego przesłankach, warunkach realizacji, słabych i mocnych stronach. Szczęólnego znaczenia nabiera prezentowana dysertacja w kon-

tekście aktualnych wyzwań współczesnego społeczeństwa, obserwowanych zmian w typach relacji rodzinnych i modelach rodzin. Rodzi to bowiem dalsze pytania co do uzasadnienia potrzeby i zakresu ewentualnych zmian regulacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (k.r.o.) i innych, odniesionych do rodziny, związanych z kodeksem aktów prawnych. W kontekście wagi i aktualności problemu dotyczącego uznania ojcostwa, jak też podjętego przez Doktorantkę kierunku badań w postaci szczegółowej analizy ojcostwa jako szczególnego dobra prawnego, uznania jako szczególnej instytucji prawnej rodzącej daleko idące skutki, kwalifikacji podmiotowych osób składających oświadczenia o uznaniu ojcostwa, formy uznania, oraz licznych zagadnień szczegółowych, wybór tematu rozprawy należy ocenić wysoko.

II. Założenia badawcze

Jasno sprecyzowany tytuł rozprawy znajduje swoje odzwierciedlenie w nakreślonych we wstępie pracy założeniach badawczych. Autorka podkreśla, że nadrzędnym celem pracy jest „analiza uregulowań prawnych dotyczących uznania ojcostwa w polskim prawie rodzinnym”. Rozważania ukierunkowane są na szczegółową analizę charakteru prawnego uznania ojcostwa oraz praktycznych konsekwencji przyjętego założenia z jasno wskazanym, znajdującym poparcie w literaturze stanowiskiem Autorki. Sposób realizacji tak nakreślonego celu oparty jest na szczegółowej analizie regulacji prawnych oraz propozycji uzupełnienia ich o nowe rozwiązania postulowane zarówno w tekście, jak i we wnioskach oraz zmiany w przepisach obowiązujących.

Badania czynione w pracy pozwoliły na sformułowanie podstawowych i pomocniczych tez badawczych. Najważniejsze z nich odniesione są do założenia, iż ustalenie pochodzenia dziecka od określonego mężczyzny jest jednym z podstawowych praw człowieka, kształtuje stan cywilny zarówno ojca jak i dziecka oraz determinuje tożsamość wskazanych osób. Druga z tez odnosi się do założenia, że życie rodzinne jest dobrem osobistym stanowiącym podstawę kreowania tzw. rodzinnych dóbr osobistych. Trzecia, zakładająca, że uznanie ojcostwa zmierza do realizacji prawa do ochrony rodzicielstwa, wpływając tym samym na ochronę dobra osobistego w postaci ojcostwa. Czwarta teza wskazuje, że uznanie ojcostwa stanowi czynność prawną na którą składają się dwa oświadczenia woli (pierwsze pochodzące od uznającego mężczyzny, drugie potwierdzające fakt jego ojcostwa pochodzące od matki dziecka) oraz związane z przyjętą kwalifikacją konsekwencje w postaci dopuszczalności uznania bezwzględnej nieważności uznania, a w wyjątkowych wskazanych w dysertacji, stanu nieistnienia uznania ojcostwa. Praktyczną konsekwencją przyjętego założenia jest postulowana w pra-

cy potrzeba przyjęcia chwili poczęcia jako momentu inicjującego powstanie pokrewieństwa prawnego.

Już na tym etapie można dostrzec badawcze zacięcie Autorki, która sygnalizuje zarówno niedostatki dotyczące aktualnego kształtu regulacji dotyczących uznania ojcostwa, jak i potrzebę dostosowania przepisów do aktualnych oczekiwań społecznych i codziennej praktyki. Prowadzone przez Autorkę badania pozwoliły na uzupełnienie wskazanych tez podstawowych o tezy pomocnicze, w tym potrzeby ustalenia ojcostwa w sytuacjach, gdy wobec dziecka nie zostało ustalone macierzyństwo prawne czy skuteczniejszej ochrony praw w sytuacji stosowania metod wspomagananej prokreacji.

Wszystkie założenia pracy potwierdzają przemyślany plan badawczy, który konsekwentnie jest realizowany w poszczególnych częściach pracy. Poczynione założenia znajdują odzwierciedlenie zarówno w poszczególnych rozdziałach zakończonych wnioskami, jak i w podsumowaniu – zakończeniu pracy.

III. Struktura rozprawy

Rozprawa zawiera spis treści, wykaz skrótów, wstęp, czternaście rozdziałów, zakończenie oraz wykaz aktów prawnych, wykaz literatury, wykaz źródeł internetowych i wykaz orzecznictwa. W pracy naukowej na stopień istotna jest przejrzystość tekstu. Aby ją osiągnąć warto w przemyślany i uporządkowany sposób podzielić treść, aby przyjęty podział w jasny i logiczny sposób prowadził czytelnika poprzez kolejne etapy założeń badawczych, prowadzonych badań, ich wyników i wniosków autora. Przyjęta w recenzowanej pracy struktura jest jasna i logiczna, przy czym w tym przypadku szala przeważa się w drugą stronę, gdyż przyjęty podział jest nazbyt szczegółowy. Świadczy o tym nieuzasadniony podział tekstu aż na 14 rozdziałów, z których do zachowania klarowności i przejrzystości tekstu wystarczyłoby w ocenie recenzentki dziewięć rozdziałów, co już stanowiłoby podział bardzo szczegółowy. Na etapie publikacji pracy może warto rozważyć połączenie i zmianę na bardziej ogólne tytułów następujących fragmentów rozprawy: rozdziałów V – VII, podobnie rozdziałów X i XI oraz rozdziałów XII – XIV. Można również rozważyć minimalną zmianę w części końcowej i nazwać zamieszczone wykazy ogólnie bibliografią, w której jako elementy składowe wyodrębnić najpierw literaturę, potem akty prawne - ustawodawstwo i na końcu orzecznictwo. Taki układ przyczyni się do uporządkowania tej części pracy. Kolejność prezentowania poszczególnych zagadnień jest natomiast właściwa, a wywody Doktorantki układają się w spójną i logiczną całość.

We wstępie Doktorantka odniosła się do przesłanek, którymi kierowała się przy wyborze tematu oraz zwięźle przedstawiła przedmiot pracy. W zasadzie zasygnalizowała tam również cele, które przy pisaniu pracy chciała osiągnąć, metody badawcze, które wykorzystwała w prowadzonych badaniach, jak też określiła strukturę toku myślowego konsekwentnie realizowaną w kolejnych rozdziałach. Co bardzo cenne, odniosła się również do aktualności i znaczenia badanej problematyki instytucji uznania ojcostwa.

Wszystkie czternaście rozdziałów odnosi się do zasadniczego tematu rozprawy, przekładając się na wykazanie praktycznych problemów w kwestiach związanych z ojcostwem, uznaniem ojcostwa i jego prawno-osobowych konsekwencji. Zwieńczeniem pracy jest zakończenie, w którym Autorka dokonuje oceny przeprowadzonych badań oraz formułuje wnioski *de lege ferenda*.

Praca wraz z bibliografią mieści się na 331 stronach znormalizowanego druku, gdzie merytoryczna treść rozprawy obejmuje 308 stron. Związana z dość wąskim i doprecyzowanym tematem objętość dysertacji, świadczy o zachowaniu dyscypliny pisarskiej oraz o należytej warstwie warsztatowej pracy, wyrażonej w zestawieniach literatury i orzecznictwa.

IV. Zastosowane metody badawcze

Co do zasady, rolą wybranych dla analizy danego problemu metod badawczych rozumianych, jako powtarzalne i skuteczne sposoby rozwiązania określonego problemu badawczego, jest weryfikacja postawionych tez. Mimo, że Autorka dostrzega jedynie formalno-dogmatyczną metodę badawczą (s. 20), w tekście pracy można dostrzec ponadto posłużenie się metodą analityczną, która jest obecna w zasadzie przy przedstawieniu szczegółowych badań samej struktury oraz funkcji i celu poszczególnych, analizowanych w pracy przepisów. Zaznacza się również metoda prawno-porównawcza, którą Autorka posługuje się choćby we fragmentach dotyczących stanu prawnego instytucji uznania przed nowelizacją. Instrumentarium badawcze pracy wskazuje, iż podstawowa weryfikacja tez przeprowadzona została w oparciu o analizę regulacji prawnych oraz analizę dorobku doktryny i orzecznictwo głównie sądów powszechnych. Dodatkowo, czego Autorka wprowadzić nie podkreśla, swoją rolę w pracy odgrywa metoda charakterystyczna dla badań prawno-empirycznych tj. metoda aksjologiczna. Jest ona szczególnie zauważalna w rozważaniach nad przedmiotem przydatności i celowości wprowadzenia ewentualnych zmian oraz ich wpływu na regulacje krajowego prawa rodzinnego.

Zastosowane metody badawcze zawarte w poszczególnych fragmentach pracy wymagały dostosowania i rozłożenia w poszczególnych warstwach pracy. Obszerne informacje teoretyczne zawarte zostały w warstwie opisowej, a instrumenty analizy orzeczniczej znalazły swoje odzwierciedlenie w warstwie wyjaśniającej. Zastosowane przez Autorkę metody badawcze znajdują uzasadnienie zarówno w temacie pracy, jak i w realizacji wyznaczonych celów.

Zasadniczo wszystkie wskazane powyżej metody służyły uzasadnieniu postawionych tez badawczych, umożliwiając sformułowanie wniosków końcowych. Przyczyniły się również do przedstawienia propozycji zmian i praktycznego dostosowania regulacji dotyczących ojcostwa, ze szczególnym uwzględnieniem wielopłaszczyznowej instytucji uznania ojcostwa do oczekiwań społecznych i praktycznych potrzeb.

V. Merytoryczna ocena treści rozprawy

We wstępie i w rozdziale pierwszym Doktorantka przedstawia zagadnienia ogólne, kształtujące i porządkujące badaną tematykę. Odnosząc się do pojęcia rodziny, poszerza sposób jej postrzegania o aspekt socjologiczno-psychologiczny. Kolejno analizuje zagadnienie pokrewieństwa i powinowactwa, powiązań rodzinnych, więzi które kształtują wzajemne relacje osób sobie najbliższych. Niezmiernie trafnym wprowadzeniem i zarazem uzasadnieniem badanej problematyki jest cytat, który w zasadzie może stanowić motto pracy uzasadniając potrzebę podjęcia tematyki uznania ojcostwa, „... wyczerpał się tradycyjny model ojcostwa, a współczesny nie został określony, nazwany wyodrębniony jako odmienny od modelu matki...”. Stąd w dalszej części Autorka odnosi się do kwestii ojcostwa biologicznego, prawnego i jego ochrony, kwestii ustalenia momentów początkowych dla obu typów ojcostwa. Należy zgodzić się z Autorką, że ustalenie pochodzenia dziecka od określonych rodziców (w pracy z uwagi na główny wątek ograniczone do pochodzenia od określonego mężczyzny) jest jednym z podstawowych praw człowieka, kształtuje stan cywilny ojca i dziecka. Należy również zgodzić się z tezą, że pokrewieństwo prawne, tak jak biologiczne powstaje z chwilą poczęcia. Obecny stan prawny rozdziela momenty ich powstania. O ile problem ten nie pojawia się w zasadzie w sytuacji małżeńskiego pochodzenia dziecka, to w sytuacji dziecka urodzonego w związku nieformalnym wybrzmiewa. Co więcej, sugeruje postawienie pytania, czy uzasadnione jest różnicowanie sytuacji prawnej dziecka Autorka trafnie do tego wątku nawiązuje poddając w wątpliwość obecne regulacje prawne (s. 31). Autorka stawia tezę, iż w sytuacji regulowanej art. 75 k.r.o. stosunek rodzinno-prawny powstaje przed urodzeniem się dziecka i

jest w zawieszeniu. W zasadzie można nawet zwrócić uwagę na pewne podobieństwo z regulacjami dotyczącymi np. dziedziczenia przez dziecko poczęte i oparcia wystąpienia skutku prawnego – w tym przypadku w postaci ojcostwa prawnego w wyniku żywego urodzenia się dziecka. Podobnie doktorantka nawiązuje do kwestii chwili powstania pokrewieństwa. Obecna regulacja nawiązuje do konstrukcji macierzyństwa, które w ujęciu kodeksowym powstaje od chwili urodzenia, mimo niekwestionowanej roli kobiet w okresie rozwoju prenatalnego. Może do kwestii ojcostwa, czy pokrewieństwa należy podejść podobnie. W innym przypadku należałoby w pierwszej kolejności postulować zmianę przepisów dotyczących macierzyństw, o czym Autorka wspomina, ale w kontekście kwestii pokrewieństwa (s. 32).

Zawarte w rozdziale pierwszym rozważania mają podwójny, teoretyczny i praktyczny cel, stąd rozważania zawarte w tej części pracy są cenne i potrzebne. Pod kątem przyszłej publikacji warto rozważyć przeredagowanie tytuł rozdziału I, który w obecnym kształcie jest za długi, dobrze byłoby go uogólnić, a szczegóły omówić w tekście.

Rozdział drugi poświęcony został zagadnieniom stanu cywilnego, który jak wskazano w tytule rozdziału, *„determinuje tożsamość osoby fizycznej”*. I faktycznie tak jest. Rozważania są prowadzone na bazie Konstytucji RP, ustawy prawo o aktach stanu cywilnego oraz regulacjach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Autorka rozpoczyna badania od wyjaśnienia pojęcia stanu cywilnego, jego definicji oraz zakresu. Kolejno przechodzi do kwestii wyznaczenia czasowych granic powstania oraz ustania praw stanu cywilnego. Mimo, że recenzentka ma inne stanowisko co do ustalenia chwili powstania życia ludzkiego – jestem zwolenniczką poglądu, iż chwilą tą nie jest moment zapłodnienia a moment zagnieżdżenia zarodka w organizmie kobiety, co uzasadniam odniesieniem do medycznego sposobu rozumienia początków życia ludzkiego – to Doktorantka ma prawo mieć inne stanowisko. Wątek ten należy jednak raczej do kwestii światopoglądowych, które nie powinny w żaden sposób rzutować na ocenę pracy. Ważne w kontekście badanej problematyki są rozważania dotyczące praw stanu, charakteru prawnego, jak i ochrony. Wątpliwości budzi natomiast sposób ujęcia (określenia) badanych kwestii związanych z końcem życia ludzkiego - „końca stanu cywilnego” – pkt. 2.2. Autorka podkreśla, że chodzi o ustanie zdolności prawnej, przy czym posłużenie się określeniem „utrata zdolności prawnej” przeczy istocie samej instytucji, może lepiej posłużyć się określeniem „ustania zdolności prawnej,” która z założenia w sposób naturalny przysługuje człowiekowi od chwili urodzenia i ustaje z chwilą śmierci w sposób naturalny.

Rozdział trzeci skupiony jest na kwestiach ojcostwa jako dobra osobistego. To co w nim wybrzmiewa, to szczególna niemajątkowa wartość rodzicielstwa z uwypukleniem z uwagi na tematykę pracy ojcostwa. Autorka rozpoczyna badania od kwestii ogólnych, odnosi się do pojęcia dobra osobistego, przedstawia charakterystyczne w doktrynie sposoby ujęcia dóbr osobistych. Niestety pomija zagadnienie koncepcji dóbr osobistych. Mimo jasno nakreślonej tematyki pracy, to jednak w kontekście choćby tytułu rozdziału III, krótkie nawiązanie do koncepcji nawet w ogólnym ujęciu powinno być zawarte. Kolejno przedstawione zostały tzw. cechy dóbr osobistych, co jest zabiegiem słusznym z uwagi na zawarte w dalszej części badania odnoszące się do spornej doktrynalnie i orzeczniczo koncepcji uznającej więź rodzinną za dobro osobiste. Zaprezentowana w pracy szczegółowa analiza charakteru prawnego więzi rodzinnej i stanowiącego dobro osobiste życia rodzinnego zasługuje na pełne poparcie, wskazując na przemyślane i wyważone stanowisko Autorki. Istotne są również rozważania dotyczące relacji życia rodzinnego i życia prywatnego. Kolejno Autorka poddaje analizie istotne dla badanej tematyki „rodzinne dobra osobiste”, rozważania wychodzą od rodzicielstwa by kolejno podjąć kwestię wypełniających go praw podmiotowych w postaci prawa do założenia rodziny, prawa do bycia rodzicem określonego dziecka oraz szczególnie istotnego dla dalszych rozważań, prawa do poznania własnego pochodzenia genetycznego, któremu poświęca najwięcej uwagi słuszenie podkreślając, iż powinno ono realizować się w zgodności z wymogami konwencyjnymi i w granicach wyznaczonych przez obowiązujący system prawny .

Przechodząc do normatywnych sposobów ustalenia ojcostwa – rozdział IV - Autorka odnosi się do kwestii szczegółowych, wypełniających takich jak: ustalenia ojcostwa, słuszenie zwracając uwagę na stosunek pomiędzy ustaleniem ojcostwa dziecka urodzonego w relacji formalnej – małżeńskiej i nieformalnej. Należy zgodzić się z Autorką co do postulatu dopuszczalności uznania ojcostwa w sytuacji wcześniejszego sądowego ustalenia. Pomijając aspekt ekonomiczny, „natura uznania” służy dobru dziecka, podobnie co do postulowanego w doktrynie, a szczególnie przez środowisko sędziowskie postulatu nowelizacji treści art. 72§2 k.r.o. – poprzez umożliwienie uznania mężczyźnie będącym stroną w sprawie o ustalenie ojcostwa.

Od rozdziału V do VIII tekst pracy jest skupiony na szczegółowych kwestiach związanych z instytucją uznania ojcostwa. Autorka wychodzi od analizy charakteru prawnego uznania podkreślając praktyczne znaczenie sposobu jego kwalifikacji. Autorka jest zwolenniczką koncepcji zgodnie z którą uznanie stanowi oświadczenie woli, co jasno uzasadnia powołując

się na przedstawicieli doktryny popierających taki charakter prawny uznania. Dla recenzentki bardziej przekonujące są argumenty przemawiające za kwalifikacją uznania jako oświadczeniem wiedzy, ale brak jednolitości stanowisk doktryny i liczne argumenty za oświadczeniem woli nie są podstawą do dyskredytacji innego poglądu.

Kolejno przechodzi do analizy skutków prawnych uznania ojcostwa, ustalenia chwili wystąpienia skutku prawnego uznania, kwestii władzy rodzicielskiej, nazwiska, obowiązku alimentacyjnego, praw związanych z dziedziczeniem, kwestii miejsca zamieszkania oraz aktu urodzenia dziecka. Dalszą kontynuacją badań są rozważania dotyczące przesłanek podmiotowych uznania. W ocenie recenzentki istotne są kwestie dotyczące przesłanek zdolności do złożenia oświadczenia o uznaniu ojcostwa, przy czym ograniczenie się jedynie do stwierdzenia, że „...*kryteria zdolności do uznania ojcostwa zostały ustanowione niezależnie od kryteriów stosowanych do określenia zdolności do czynności prawnych...*”, w kontekście preferowanej konstrukcji prawnej uznania budzi pewien niedosyt. Może warto na etapie publikacji do tego wątku nawiązać.

Istotne są również uwagi dotyczące kwestii przesłanki pochodzenia dziecka od uznającego mężczyzny z poszerzeniem na prawnokarne konsekwencje. Ciekawe są uwagi dotyczące płci (w szczególności późniejszej zmiany płci) przez uznającego oraz różnicy wieku (uznającego i dziecka) stanowiące jednak jedynie wskazówkę i podstawę do ewentualnych wątpliwości osoby funkcjonariusza co do przyjęcia oświadczenia o uznaniu czy dopuszczalności uznania ojcostwa dziecka pochodzącego ze związku kazirodczego. Kolejno badaniom poddano kwestie formy właściwej dla uznania ojcostwa, rejestracji oświadczeń, zaświadczenia potwierdzającego uznanie ojcostwa. Osobny podrozdział dotyczy kwestii odmowy przyjęcia oświadczeń koniecznych do uznania ojcostwa, niedopuszczalności uznania ojcostwa, rodzajów i charakteru powziętych przez funkcjonariusza wątpliwości co do pochodzenia dziecka. Należy zgodzić się z Autorką co do sposobu interpretacji powzięcia przez funkcjonariusza wątpliwości co do pochodzenia dziecka oraz konsekwencji odmowy przyjęcia oświadczeń koniecznych do uznania.

Dalszym badaniom poddane zostały: uznanie przed sądem opiekuńczym, przed konsulem oraz przed notariuszem. W ocenie recenzentki w podsumowaniu brakuje stanowiska Autorki co do zasadności bądź potrzeby zmian w obowiązujących obecnie odniesionych do formy uznania regulacjach prawnych.

W rozdziale IX Autorka wyraża swoje stanowisko co do potrzeby ochrony praw i interesów dziecka poczętego oraz kwestii statusu prawnego *nasciturusa*, przychylając się do stano-

wiska zwolenników uznania podmiotowości prawnej *nasciturusa*. Stanowisko to jest poparte licznymi odniesieniami do literatury i orzecznictwa TK i SN. Tematyka tego rozdziału jest szczególnie trudna, dyskusyjna i rodząca wiele praktycznych problemów. W dalszej części analizuje kwestie szczegółowe związane z uznaniem dziecka poczętego przed jego urodzeniem. Autorka poddaje badaniom przesłankę uznania ojcostwa dziecka poczętego, sposób jej udowodnienia, zagadnienie uznania w sytuacji ciąży mnogiej, szczegółowo omawiając sytuacje rzadkie i nadzwyczajne oraz istotny pod względem praktycznym problem regulowany art. 75§2 k.r.o. W szczegółowy sposób zostały przedstawione kwestie skutków uznania dziecka poczętego w sytuacji martwego urodzenia. Należy zgodzić się z Autorką co do powstania praw stanu cywilnego rodziców martwo urodzonego dziecka, w tym oczywiście w odniesieniu do mężczyzny, którego ojcostwo zostało uznane. Warto w tym miejscu podkreślić, że z uwagi na wyjątkowość sytuacji, nabycie rodzicielskiego statusu jest szczególnie istotne zarówno dla matki jak i dla ojca, który uznaje swoje ojcostwo.

Kolejnym trudnym i budzącym wiele emocji zagadnieniem jest poruszona w rozdziale X kwestia uznania ojcostwa dziecka urodzonego w skutek zastosowania procedury medycznie wspomaganą prokreacji. Medycznie wspomaganą prokreacją to jedna z metod leczenia niepłodności, stosowana w sytuacji, gdy wszystkie inne przewidziane w ustawie o leczeniu niepłodności metody zawiodą, czy z przyczyn zdrowotnych nie są skuteczne, bądź nie mogą być zastosowane u konkretnych pacjentów – potencjalnych rodziców. Mimo licznych „niedociągnięć legislacyjnych” ustawy o leczeniu niepłodności przewidziane w niej rodzaje wspomaganą prokreacji stanowią „ostatnią deskę ratunku” dla par, które nie mogą poczęć dziecka w sposób naturalny. Autorka odnosi się w pracy do definicji legalnej - procedury medycznie wspomaganą prokreacji. Warto zwrócić uwagę, iż sama ustawa jest jedną z tzw. ustaw medycznych, a przewidziane w niej procedury leczenia niepłodności powinny być analizowane po pierwsze w kontekście medyczno-prawnym, po drugie w relacji z odniesionymi do nich bezpośrednio regulacjami kodeksowych dotyczących uznania ojcostwa. Wszystko to nieco zmienia optykę badania powyższych kwestii. Poddawana zabiegowi kobieta to pacjentka, a przewidziana procedura „medycznie wspomaganą prokreacji” jak podkreśla jej nazwa, to świadczenie zdrowotne, przeprowadzane zgodnie z przewidzianymi dla niego procedurami medycznymi (w tym w szczególności obowiązkiem informacyjnym i zgodami pacjentki, jak i potencjalnego ojca). Celem świadczenia jest doprowadzenia do poczęcia i urodzenia dziecka. Autorka częściowo tą specyfikę dostrzega, przy czym co można uzasadnić przedmiotem badań, dostrzega wskazaną odrębność jedynie na gruncie regulacji kodeksowych, co podkreśla

określeniem „uznania prenatalnego”. Należy zgodzić się z autorką, że specyfika sytuacji zastrzeżonej jako bazy dla tego rodzaju uznania daje podstawę do podkreślenia jego odrębności, a przyporządkowane do niej kodeksowe uznanie jest mylące i wymaga zastąpienia go właściwą dla niego i oddającą jego specyfikę konstrukcją.

Konsekwentne zgodnie z założeniem rozprawy co do ochrony osobistych interesów ojca dziecka, ale zarazem jak najbardziej słuszne, jest stanowisko Autorki co do zasadności nowelizacji art. 76 k.r.o. Jak słusznie podkreśla „...*sprzyja ono realizacji prawa ojca do ustalenia jego rodzicielstwa...*”.

Rozdziały XII i XIII poświęcone zostały instytucji bezskuteczności ustalenia ojcostwa. Pierwszy poświęcony został kwestiom ogólnym i podmiotowym, drugi zaś dotyczy kwestii proceduralnych. Na etapie ewentualnej publikacji można zasugerować, aby nienajszczęśliwsze określenie „*dowiedzenie się*” zastąpić np. określeniem powzięcia wiadomości, czy podobnym poprawnym językowo. Warto też wskazać we wnioskach na czym zasygnalizowana zmiana treści art. 81¹ k.r.o. miałyby polegać, gdyż obecne uogólnienie i stwierdzenie co do adekwatności sytuacji z art. 75¹ k.r.o. niewiele wnosi.

Uzupełnieniem rozważań są porządkujące i dopełniające badany wątek zawarte w rozdziale XIII kwestie proceduralne, które w poprawny sposób opisują kolejne związane z bezskutecznością uznania ojcostwa aktywności uprawnionych. Natomiast badawczy i ciekawy fragment tego rozdziału dotyczy postawionych przez Doktorantkę pytań, pierwszego, które dotyczy możliwości powołania się na nadużycie prawa podmiotowego oraz drugiego, odnoszącego się do kwestii szczególnie praktycznej związanej z skutkami ustalenia bezskuteczności uznania ojcostwa w odniesieniu do roszczeń alimentacyjnych. W obu kwestiach słusznym zabiegiem było odniesienie się do orzecznictwa, które dość jednoznacznie wpływa na ukształtowanie aktualnej praktyki.

Ostatni z rozdziałów - XIV - porusza trudną i dyskusyjną kwestię dopuszczalności wytoczenia innego powództwa niż o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa. Autorka poddała badaniom powództwo o ustalenie nieistnienia uznania ojcostwa oraz powództwo o ustalenie nieważności uznania. Doktorantka słusznie zwraca uwagę na niecelowość konstruowania zamkniętego katalogu przyczyn bezwzględnej nieważności uznania ojcostwa. W tekście przytacza również przykłady skutkujące nieważnością. Dalsza część rozdziału odniesiona jest do innych niż bezskuteczność powództw sytuacji uznania w trybie art. 75¹ k.r.o. nieważności i nieistnienia uznania. Ostatni z fragmentów poświęcony został zagadnieniu możliwości powo-

łania się przez osobę składającą oświadczenie o uznaniu ojcostwa na wady oświadczenia woli. Z uwagi na przyjętą w pracy koncepcję traktowania uznania jako oświadczenia woli, omówienie wad oświadczenia jest jak najbardziej uzasadnione.

To czego brakuje to odniesienie do strony proceduralnej, jeżeli Doktorantka optuje za możliwością bezpośredniego stosowania przepisów o niektórych wadach oświadczenia woli, to należałoby pokazać jak to ma praktycznie funkcjonować. Czy w sytuacji wady z art. 82 k.c. zastosowanie znajduje konstrukcja kodeksowa odniesiona do nieważności pierwotnej, czy w sytuacji groźby wystarczające jest uchylene się poprzez złożenie stosownego oświadczenia, czy jednak z uwagi na konsekwencje uznania, z uwagi na skutki w sferze relacji osobowej i ukształtowania stanu cywilnego, konieczne są szczególne regulacje proceduralne?

Można się też zastanawiać, czy uzasadnionym jest zrównanie skutków w postaci bezskuteczności uznania w sytuacji zaistnienia kodeksowej przesłanki uzasadniającej uznanie bezskuteczności z niektórymi, wskazanymi w treści pracy stanami faktycznymi powodującymi w ocenie Doktorantki skutek w postaci nieważności uznania. W szczególności sytuacji złożenia oświadczenia przed niewłaściwym funkcjonariuszem, czy sprzeczności uznania z zasadami współżycia społecznego. W ocenie recenzentki zaistnienie tego rodzaju wad nie uzasadnia nieważności uznania, a ich zaistnienie nie powinno skutkować w sferze zmian statusu osobowego, czy rodzinnego mężczyzny i dziecka. Może warto też zwrócić uwagę na cel samego uznania. W opinii recenzentki we wskazanych sytuacjach skutek ten jest za daleko idący, a dla tego typu przesłanek powinny mieć zastosowanie inne niekoniecznie ingerujące w prawa stanu regulacje niwelujące wadę.

W zakończeniu może warto w pierwszej kolejności podkreślić pochodzenie dziecka od określonych rodziców, a dopiero później skupić się na samym ojcostwie, aktualny układ, że jedynie „...*pochodzenie dziecka od określonego mężczyzny uznawane jest za jedno z podstawowych praw*”. , trzeba jednak dostrzec, że dziecko ma też matkę, która go urodziła i w kontekście prowadzonych rozważań istotne jest podkreślenie konieczności zachowania równowagi.

Cała praca jest wielowątkowa i trudno w ramach założenia zwięzłej wypowiedzi zdyscyplinowanego recenzenta odnieść się do wszystkich, niezmiernie istotnych i ciekawych zagadnień w niej poruszanych. Niewątpliwie merytoryczna strona dysertacji zasługuje na po-

zytywną ocenę. Wszystkie zagadnienia analizowane w pracy powiązane były z tematycznym zakresem rozprawy. Równocześnie zauważyć należy, że Doktorantka podjęła w pracy dodatkowe, pośrednio związane z tematem pracy wątki, co potwierdza dobrą znajomość omawianej problematyki. Na podkreślenie zasługuje też fakt, że analizując poszczególne obszary badawcze, Autorka nie tylko sprawnie posługuje się wskazanymi w recenzji metodami, ale też ustosunkowując się do wyników badań, wyraża własne stanowisko w sprawie, formułując równocześnie postulaty *de lege ferenda*. Drobne uwagi polemiczne czynione w recenzji w żadnym stopniu nie umniejszają wysokiej ocenie merytorycznej strony rozprawy.

VI. Warsztat naukowy

Język stosowany w tekście pracy jest jasny, komunikatywny i logiczny. Widoczna jest tu sprawność Autorki w posługiwaniu się językiem naukowym, co świadczy o Jej dojrzałości merytorycznej. Minimalne uchybienia dostrzec można w kontekście analizy formalno - redakcyjnej strony pracy, ale to jedynie nieliczne literówki, czy drobne niedociągnięcia interpunkcyjne, nie wpływające w żaden sposób na wartość merytoryczną pracy.

Na etapie ewentualnej publikacji warto rozważyć korektę m.in.:

s. 20 - „...*przepisy prawa aktach stanu cywilnego...*” chyba powinno jednak być odniesienie do ustawy Prawo o aktach.....

s. 21 - „...*zaprezentowano wpływ dokonanego uznania ojcostwa na akt stanu cywilnego...*”, w zamiśle Autorki pewnie chodziło o akt urodzenia i tym określeniem zgrabniej byłoby się posłużyć.

s. 31 - „...*w zakresie w jakim postanie pokrewieństwa...* „

s. 44 - „...*gdyż językowa literalna poszczególnych przepisów prowadzi do wniosku...*”

s. 207 - „...*uchwalając ustawę i leczeniu niepłodności...*”

s. 230 - „...*jeżeli bowiem matka przed upływem terminów matka potwierdzi...*”

s. 302 - „...*powstanie stosunku alimentacyjnego*” .

Wysoko ocenić należy trafny dobór literatury i orzecznictwa, a także sposób ich prezentacji w tekście oraz w przypisach. Doktorantka wykorzystwała łącznie 248 pozycji literatury, ponad 120 orzeczeń zebranych w wykazie w chronologicznym porządku. W pracy wykorzystano też liczne akty prawne. Każdy z rozdziałów zawiera bardzo liczne przypisy, co świadczy o staranności i rzetelności Doktorantki.

VII. Wnioski

Przedstawione w niniejszej recenzji drobne uwagi polemiczne nie podważają ogólnej, w pełni pozytywnej oceny dysertacji. Stanowi ona pracę dojrzałą pod względem metodologicznym, merytorycznym, jak też warsztatowym. Świadczy o rozległej wiedzy Doktorantki i umiejętności samodzielnej analizy zebranych materiałów, w tym materiału normatywnego oraz poglądów doktryny i orzecznictwa. Świadczy też o umiejętności identyfikacji złożonych problemów natury teoretycznej i praktycznej, jak również o umiejętności formułowania własnego stanowiska w sprawie oraz propozycji rozwiązań normatywnych w licznych, spornych w doktrynie kwestiach. Autorka podjęła trudny i aktualny problem badawczy, starannie go przestudiowała i stworzyła interesującą koncepcję wypowiedzi, która z powodzeniem może stanowić głos w naukowej dyskusji dotyczącej problematyki obecnego i przyszłego kształtu instytucji uznania ojcostwa w polskim prawie rodzinnym.

W konkluzji należy uznać, że przygotowana przez Panią magister Aleksandrę Pasek rozprawa doktorska pt. „*Instytucja uznania ojcostwa – kwestie konstrukcyjnoprawne*”, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, dowodzi ogólnej wiedzy, jaką Doktorantka posiada w dyscyplinie nauk prawnych oraz, że posiada Ona umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, tj. spełnia kryteria określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. 2022 poz.574), co uzasadnia dopuszczenie Pani magister Aleksandry Pasek do dalszych stadiów postępowania w przewodzie doktorskim.

Kinga Michałowska

